

Szukanie Bożej pomocy w Eucharystii

Kiedy w ostatnim Liście zamieściłem wykaz wolnych intencji mszalnych w najbliższym czasie, nie spodziewałem się, że tak szybko zostaną zajęte. To dobry znak. Być może i dobry sposób, który nas mobilizuje, ale także przybliża do Eucharystii jako źródła, którego niczym nie można zastąpić. Wielu z nas nosi w sercu taki swoisty wyrzut: *Jeszcze nie zamówiłem Mszy świętej za zmarłą mamę albo z okazji zbliżającej się rocznicy.* Muszę w końcu się zebrać i to zrobić. Zwykła ludzka opieszałość, odkładanie: zrobię to w tym tygodniu... i znowu nic. Czasami też przychodzi nam do głowy taka myśl, jak ostatnia deska ratunku: *A może poproszę księdza o odprawienie Mszy świętej, bo już nie daję rady, coś mnie przerasta, ale znowu nas coś trzyma.* Bo po co? Po co ktoś ma się domyślać, że to może o mnie chodzi, ta prośba o zdrowie, albo o nawrócenie syna czy o zgodę w rodzinie. Wiele takich rzeczy nosimy w sobie, tłumimy, zamiast je powierzyć Panu Bogu przez moc Pana Jezusa, który ofiarowuje się za nas w Eucharystii. Owszem, nieraz dopiero w ostateczności przychodzimy prosić o modlitwę, o szczęśliwy przebieg operacji, czy o łaskę uzdrowienia. Można by powiedzieć: nigdy nie jest za późno, ale z drugiej strony takie odwlekanie może stanowić lekceważenie Bożej łaski, która jest w tak bliskim zasięgu, po którą nie sięgamy.

W tych dniach wielu z nas postanowiło się zmobilizować. I to było takie piękne, że naraz odezwały się w nas ważne pragnienia związane z bardzo aktualnymi potrzebami: osobistymi, rodzinnymi, czy też zaniedbaną pamięcią o zmarłych, którym tak wiele zawdzięczamy.

Msza święta kształtuje całe życie chrześcijańskie, od samego początku, od pierwszych wieków. Wokół Eucharystii, a właściwie w Eucharystii, rozgrywało się całe życie wyznawców Pana Jezusa, bo tu spotykają Go żywego, w pełni mocy. Udział w Mszy

świętej dodawał odwagi męczennikom, odnawiał siły tych, którzy osłabli na drodze wiary, jednoczył chrześcijan, łączył żywych i umarłych. Świadomy udział w Mszy świętej, połączony z Komunią Świętą, w której uczestniczą członkowie rodziny, także zaproszeni krewni, najbliżsi sąsiedzi i znajomi, tworzy żywą wspólnotę wierzących, zgromadzonych wokół ołtarza Chrystusa: *Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.* **[prob.]**